PO PRZECZYTANIU ODDAJ DRUGIEMU Cena 30 gr.

GŁOS WARSZAWY

Rok III Warszawa, 28 kwietnia 1944 r. № 34 (126)

1 MAJ

Im czarniejsza jest noc, jaka nas otacza, im bardziej ponure są mroki dławiącej nas niewoli, tym jaśniejszy stęsknionym oczom wydaje się brzask świtającej wolności.

Dzień 1 Maja od pięćdziesięciu pięciu lat jest dniem wiary w zwycięstwo — wiary, że owocem trudu i krwi przelanej będzie zwalenie przemocy zła i krzywdy społecznej, zniszczenie niewoli we wszystkich zakątkach świata.

Dzień 1 Maja jest dniem, w którym właściwi twórcy przewspaniałego cywilizacyjnego dorobku ludzkości — masy pracujące, zepchnięte do roli oślepionego Samsona, któremu kazano obracać żarna — demonstrują swą nieodpartą wolę objęcia władania nad wszystkim, co jest ich tworem, ich od wieków potem i krwią skropioną własnością.

Dla rzesz pracujących Polski dzień 1 Maja przez trzy dziesięciolecia był dniem mobilizacji do walki o wyzwolenie narodu z jarzma trzech zaborców. Klasa robotnicza Polski jasno sformułowała swój program, iż wyzwolenie narodowe związane jest nierozdzielnie z wyzwoleniem społecznym. Bez zrzucenia kajdan, jakie całemu narodowi nałożyła obca przemoc, nie może być wolności społecznej i nawzajem bez rozwiązania podstawowych problemów wewnętrznych, bez objęcia władzy przez milionowe rzesze pracujących miast i wsi niemożliwa jest trwała niepodległość narodu.

I oto znów, kiedy krwawy koszmar hitlerowskiego barbarzyństwa zalał ziemię polską, masy pracujące Polski podjęły hasła, jakie na pierwszomajowych sztandarach wypisali nasi ojcowie, chwyciły za broń, aby w krwawej, nierównej walce zdobyć utraconą wolność, zdobyć niepodległość.

1 Maja 1944 r. jest dniem, w którym, mimo otaczającej nas grozy mordu i zniszczenia, serca ludzkie biją żywiej, oczy skierowane są w świtający już brzask zbliżającego się dnia wyzwolenia. Nieodparta jest wiara, iż jest to dzień ostatniego przeglądu, ostatnie scalenie i zwarcie szeregów przed decydującą walką, która przyniesie zwycięstwo. Bój rozpocznie się jutro. Dziś w marszu bojowym wyrównać musimy szeregi, dołączyć muszą się wszyscy, którzy odstali, zjednoczyć muszą się wszyscy, którzy szli oddzielnie.

Walka, jaka toczy się już piąty rok, wysiłek największy, jaki oczekuje nas jeszcze, wymaga zjednoczenia narodu, współdziałania wszystkich jego żywotnych sił. Ale kośćcem tego zjednoczenia, jego fundamentem musi być zjednoczenie sił klasy robotniczej. Jedność klasy robotniczej wytyczy drogę wszystkim postępowym demokratycznym siłom Polski. Jedność klasy robotniczej zcementuje naród, przekreśli nadzieje ciemnych sił reakcji dalszego pasożytowania na jego ciele.

Niechaj to hasło w dniu 1 Maja dotrze do wszystkich fabryk i warsztatów, niechaj uświadomi każdemu robotnikowi, że ponad wszystkimi różnicami góruje wspólne dążenie do wolnej i niepodległej Polski, dążenie do przebudowy społecznej, która tę wolność oprze na najtrwalszej podstawie — kierowniczej roli mas pracujących.

Niechaj, jak sygnał bojowy całą Polskę obiegnie okrzyk:

Jedność klasy robotniczej to fundament zjdenoczenia Narodu!

WALKA I ŻYCIE WARSZAWY

TERROR I SAMOOBRONA. W ciągu ostatniego tygodnia znowu wzmogło się nasilenie rewizji i blokad. W kilku punktach miasta doszło do walki między grupami bojowymi a żandarmerią. W poniedziałek, dn. 24 bm. wywiązała się gwałtowna strzelanina na ul. Długiej. Wg zeznań naocznych świadków żandarmeria usiłująca zatrzymać prywatne auto została ostrzelana z broni automatycznej. Wywiązała się przeszło godzinna walka, w czasie której dwu uzbrojonych ludzi schroniło się w ruinach zburzonego domu. Niemcy rozpoczęli regularne oblężenie, sprowadzili czołgi i działa. Rezultat nie jest znany. Pogłoski mówią, jakoby jaden z oblężonych po bohaterskiej obronie odebrał sobie życie, drugiemu zaś udało się zbiec.

PROPAGANDA HITLEROWSKA DZIAŁA. Przez szereg dni opinia stolicy była pod wrażeniem wieści rozsiewanych przez tajemnicze źródła. Słyszano rzekomo, jak radio Moskwa zapowiadała opublikowanie „największej zdrady w dziejach świata." To dało podstawę do szeregu rewelacyjnych plotek, jak: wykradzenie przez Niemców planów inwazyjnych; zawarcie pokoju między Anglią a Niemcami itd.

Nie trudno się domyśleć, że plotki te fabrykował aparat Goebbelsa.

Z KRAJU

FRONT POLSKI. 2 kompanie AL na linii Chełm-Włodawa zerwały most kolejowy wraz z pociągiem urlopowym. Spowodowało to straszliwą katastrofę, w której z całego pociągu liczącego 14 wagonów pozostało 4 Niemców żywych. Pociąg został dosłownie zmiażdżony. Ilość zabitych bardzo wielka. Kompanie te po wykonaniu zadania napotkały auto wojskowe, które zdobyły, biorąc jeńców i broń.

ARMIA LUDOWA współdziała z oddziałami sowieckimi. Oddziały AL i oddziały sowieckie dokonały wspólnej akcji przeciwko kolumnie samochodowej liczącej 16 aut na szosie Krasnystaw-Zamość.

Jadący na przedzie czołg został wysadzony przez minę, kolumna zaś dostała się pod silny ogień broni maszynowej i automatycznej. Zginęło 300 Niemców. Oddziały strat nie poniosły.

DRUŻYNA SPECJALNA Baonu I stoczyła dn. 4 IV w okolicach Janowa (lub.) walkę z z Niemcami. Zabito 10 Niemców, zdobyto 1 rkm, karabiny, amunicję i granaty.

BAON II stoczył dn. 3. IV w okolicy Zaklinowa walkę, zabijając 3 Niemców. Strat własnych nie było.

AL WYRZUCA KOLONISTÓW. II Baon opanował dn. 21 marca wieś Cieszyn w pow. Zamojskim. Wieś ta obsadzona była przez kolonistów-Niemców. Zabito 4 Niemców, raniono trzech, wieś rozbrojono. Na skutek akcji AL wszystkie wsie niemieckie gminy Skieraboszów zostały przez Niemców opuszczone, a wysiedleni Polacy wracają na własne gospodarstwa.

ODDZ. partyzancki dn. 16 kwietnia opanował Parczew, spalił magistrat i ostrzelał posterunek żandarmerii. Po wykonaniu zadań oddz. wycofał się bez strat.

W PŁOCKIM wzrosła aktywność oddz. partyzanckich. Oddział partyzancki w sile trzech sekcji zdemolował urząd gminny Koziebrody, zabrano maszyny do pisania i powielacz. Zlikwidowano 5 szpiclów, którzy spowodowali aresztowanie i śmierć wielu Polaków.

LWÓW. Ostatnie wieści ze Lwowa mówią o nowej fali terroru hitlerowskiego. Gestapo, które zostało już ewakuowane wróciło, przeprowadzając masowe aresztowania, większość aresztowanych jest niezwłocznie rozstrzeliwana. Niezależnie od tego hulają bandy ukraińskich nacjonalistów, cieszących się pełnym poparciem Niemców.

NSZ podtrzymują swoją ideologię. Po wstąpieniu do „AK" bojówki oenerowskie bynajmniej nie zaprzestały akcji mordowania Polaków w bratnim sojuszu z żandarmerią i gestapo.

Dn. 5 kwietnia opublikowana została instrukcja NSZ:

„Stawiamy sprawę jasno: przy obecnej postawie Rosji Sow. względem Polski nie jesteśmy wcale zainteresowani przyśpieszeniem okupowania przez nią naszych ziem."

Instrukcja powołuje się na stare rozkazy d-twa NSZ i reasumuje:

„Wojska sowieckie na terytorium Polski muszą być uważane za wojska wrogie...

Wszelka współpraca obywateli polskich z wojskami sowieckimi.. traktowana będzie, jako zdrada Państwa Polskiego... Dążenie do

normalizacji stosunków z Rządem ZSRR ani ewentualne osiągnięcie tego porozumienia nie może powstrzymać bezwzględnej walki z komunizmem i rozkładową akcją agentur sowieckich na ziemiach polskich."

ZE ŚWIATA

SPRAWA ANTYSEMITYZMU w armii gen. Andersa zatacza coraz szersze kręgi, ujawniając bagno moralne, wyhodowane przez reakcyjnych oficerów z pod znaku Sosnkowskiego.

Oficjalnie podano do wiadomości, że 30 żołnierzy polskich — Żydów zostało skazanych za dezercję na kary od 1 do 3 lat więzienia. Żołnierze — Żydzi usiłowali dostać się do armii angielskiej, nie mogąc znieść szykan ze strony oficerów Polaków.

Min. Kukiel ujawnił również, że szereg osób z armii Andersa zostało aresztowanych i oczekuje na sąd. Oskarżeni są o zamachy na żołnierzy polskich — Żydów.

FINLANDIA odrzuciła ostatecznie sow. warunki zawieszenia broni. Klika rządząca zbyt silnie związała się z Hitlerem, aby mogła wycofać się z drogi, wiodącej w przepaść. A konsekwencje trwania u boku Niemiec ponosić będzie musiał naród fiński, jeśli w porę nie uwolni się od rządzącej nim hitlerowskiej zgrai.

W FILADELFII (USA) rozpoczęły się obrady międzynarodowego biura pracy. Udział bierze 40 państw. Na pierwszym posiedzeniu delegaci ostro zaprotestowali przeciwko udziałowi delegata Argentyny, podkreślając, że jest to państwo faszystowskie.

Program jasny i wyraźny, który podpisało dowództwo AK i delegatura emigr. rządu. Podpisało również Str. Ludowe, którego działacze mordowani są przez zbirów NSZ, jako „komuniści."

FRANCJA. W podalpejskich departamentach Francji rozgorzały walki partyzantów z Niemcami. W ciągu dwu dni Niemcy stracili 500 zabitych i 700 rannych. Francuzi stracili 38 ludzi. Walki trwają.

AMERYKA. Szef floty wojennej ujawnił, iż Niemcy tracą więcej łodz. podwodnych, niż zatapiają statków alianckich.

ZWIĄZEK PATRIOTÓW POLSKICH w Moskwie odznaczył 28 partyzanów polskich, walczących na Wołyniu. Przemówienie wygłosił Andrzej Witos, który podkreślił, iż uroczystość odznaczania partyzantów polskich jest aktem solidarności, jaka łączy polskich bojowników armii podziemnej z żołnierzami Armii Polskiej w ZSRR, i obozem walczącej demokracji. Droga do wyzwolonej, silnej, demokratycznej Polski prowadzi przez wzmożoną walkę z naszym śmiertelnym wrogiem.

BRYTYJSKA Partia Pracy ogłosiła memoriał w sprawie polityki zagr. i stosu ków międzynarodowych w okresie powojennym. Memoriał żąda stworzenia międzynarod. organizacji, celem zabezpieczenia pokoju. Organizacja ta musiałaby rozporządzać siłą zbrojną. W stosunku do Niemiec i Japonii należy przeprowadzić program całkowitego rozbrojenia, a przestępcy muszą być oddani sądom.

DZIAŁANIA WOJENNE

FRONT WSCHODNI. Na całym fr. wsch. zapanowała cisza. Jedynie na odcinku Stanisławów-Tarnopol zanotowano zmieniające się ataki niem. i przeciwnatarcia sow.

Duże koncentracje wojsk po obu stron ch dowodzą, że w niedługim czasie rozpocznie się nowa gigantyczna bitwa. Niemcy sprowadzili znaczne posiłki z Włoch, Norwegii i Francji, pragną jednak temu zaprzeczyć dowodząc, że są to „rezerwy operacyjne frontu wschodniego"

FRONT POŁUDNIOWY. We Włoszech nie doszło do większych zmian.

Lotnictwo sojusznicze dokonało ciężkich nalotów na Bukareszt, Ploeszti i Turnu Severin w Rumunii, oraz atakowano nplskie cele wojskowe w płn. i środkowej Italii.

FRONT ZACHODNI. Dzień i w noc bez przerwy lotnictwo sojusznicze w wielkich formacjach bombarduje niemieckie urządzenia obronne nad Kanałem, lotniska, dworce kolejowe itp. Głównymi celami we Francji były: rejon Pas de Calais, Nancy, Metz, Dijon (lotniska, urządzenia obronne); Amiens, Louvain (linie kolejowe); pozatym bombardowano składy kolejowe w Chamblis i port w Dieppe. W Niemczech bombardowano zakłady przemysłowe i węzły komunikacyjne.

JUGOSŁAWIA. Wojska powstańcze przeszły na wszystkich odcinkach frontu do kontrofenzywy przeciwko świeżo sprowadzonym dywizjom SS i policji.

ŚWIETLANA WIZJA PRZYSZŁOŚCI

„Biul. Inf." pociesza Polaków, aby nie zrażali się faktem, iż obecnie walczą potęgi, wobec których jesteśmy słabi:

„...chociaż dziś olbrzymie potęgi zwierają się ze sobą, ale przyjdzie chwila, gdy nie będą już decydować masy, ale ostatni zadecyduje batalion, który będzie gotów uderzyć jeszcze do szturmu. Wówczas obecna dysproporcja sił nabierze innego znaczenia."

Różowa perspektywa. Wojna będzie trwała tak długo aż wyrżną się wszyscy. Mas już nie będzie. Pozostanie tylko jeden batalion — właśnie polski! — i ruszy na podbój oczyszczonego z ludzkości świata.

TRAGICZNE PRZEBUDZENIE

Po długiej przerwie wznowione zostało wydawnictwo „ŻYWIĄ I BRONIĄ," organ Batalionów Chłopskich. Sytuacja, w jakiej znalazł się cały ruch ludowy dzięki współpracy z reakcją, dzięki podporządkowaniu się „AK," ujawniona została w całej nagości:

„Ruch Ludowy nakazał swym członkom, by zgłosili się do odbudowującej się w konspiracji armii krajowej.

Wierzyliśmy, że tragiczny wstrząs, jaki przeżył Naród, otworzył oczy kierownikom odbudowującego się wojska na polską rzeczywistość... Tymczasem powtarzać się zaczęły stare błędy i nawyki. Sieć organizacyjną wojska opierać zaczęli... o dostatecznie skompromitowanych w opinii ogółu dawnych mężów zaufania Bebewueru i Ozonu. Zaczęto szykanować i potępiać prace, zmierzające do odbudowy sieci organizacyjnej Ruchu Ludowego. Organizujące się masy chłopskie potraktowano tylko, jako ilość, jako materiał rekrucki... W takim stanie rzeczy najwartościowsze ośrodki i jednostki, które winny się stać zaczynem nowego ducha w wojsku polskim, znalazły się poza jego zasięgiem. Na najbardziej wartościowych rzucano klątwę. Każdego, kto w duszy swej pielęgnował obraz Polski przyszłej, Odrodzonej Ludowej, w walce o którą przynosił gotowość ofiary ze swego życia, piętnowano mianem partyjnika, jeśli nie zgoła komunisty. Od zgłaszających się do szeregów żądano wyrzeczenia się przynależności do Ruchu, wyrzeczenia się siebie, własnego światopoglądu...

Zahuczało znowu po ozonowemu! Polska! Polska! Ale jaka — nie wolno było dochodzić... Odbudowujące się wojsko zaczęło uprawiać apolityczną politykę tz. zaczęło tępić wszędzie przejawy światopoglądu... Kierownictwo Ruchu Ludowego zorientowało się, że jeśli tak dalej pójdzie to będzie źle... I dlatego postanowiono przystąpić do organizowania Batalionów Chłopskich. W B. Ch. skupiliśmy wszystkie najwyższe i najwartościowsze siły bojowe chłopskie.

Po zakończeniu akcji organizacyjnej B. Chłop. Kierownictwo Ruchu wierne zasadzie, że wojsko jest jedno, postanowiło przekazać B. Ch. Armii Krajowej. Od roku już to przekazywanie trwa. Jest to tragiczny obraz. Poszczególni kierownicy i dowódcy wojskowi chcą przyjąć karabin, gotowi tu i ówdzie siłą go nawet odbierać, gotowi przejmować ludzi w rozsypce, ale za żadną cenę nie chcą uznać postawy i siły ideowej zwartych oddziałów B. Ch."

Oto rzeczywistość, jaką dojrzeli przywódcy Str. Ludowego, ocknąwszy się ze słodkich marzeń współpracy z endecką i sanacyjną reakcją. Ale może najbardziej interesującą rzeczą jest, jakie wnioski wyciągną przywódcy S. L., jak zareagują na opisany wyżej stan. I tutaj stwierdzić trzeba, że ocknięcie jeszcze nie nastąpiło. Wszystko, na co się zdobyto, to prośby i zaklęcia, aby kierownicy wojskowi „zrozumieli" ideę Polski Ludowej, aby ją „uznali i uszanowali."

A więc apel do mężów zaufania BBWR i Ozonu, aby nawrócili się na ideologię ludowców! Biedni ludzie, godni najwyższego współczucia. Nie mogą postawić nawet tak skromnego i elementarnego zdawałoby się warunku, jak usunięcie najczarniejszej reakcji z kierowniczych stanowisk w kraju. Nie mogą, bo byłoby to uderzenie w Radę Jedności, gdzie z tą reakcją współpracują, byłoby to uderzenie w samą podstawę „AK," byłoby to uderzenie w rząd emigracyjny Sosnkowskiego-Raczkiewicza, którego bronią zawzięcie, oszukując własne masy, że jest to rząd Mikołajczyka.

Atak na PPR, przeprowadzony w tym samym numerze, w którym zamieszczono przytoczone oskarżenie, atak za to właśnie, że PPR nie uznaje reakcjonistów, którzy nie uznają ruchu ludowego — świadczy najwymowniej, że kierownicy Str. Ludowego nie ocknęli się jeszcze i ocknąć się chyba nie będą już w stanie. Wnioski wyciągną masy ludowe, ludowcy, którzy widzą, iż odpowiedzialność za obecny stan rzeczy ponoszą w pierwszym rzędzie ich kierownicy.